

Nieznani, Pogo

spałem źle, ona spała źle
pełne porozumienie
spało nam się źle w tym kraju,
gdzie wciąż więcej, więcej palantów
nosi przy sobie broń...
zażartowałem, że są dla nich namiastki penisów,
choć chodzi o coś groźniejszego
źle spałem.
spałem źle, w tym kraju
gdzie wzorcem męczyzny jest ksiądz albo handlarz
Spałem źle w tym kraju,
w którym znów ojczyzna nie wiosnę zobaczą
Jak Ci się nie podoba to wypierdalaj
Źle spałem
Chociaż się zdarzają jakieś jaśniejsze momenty
na przykład czarne oliwki, wino Sophia i z nimi 22 grudnia 91 oraz efekty owej rewolucji seksualnej
z których skorzystałem wyjątkowo skwapliwie,
Ponadto ty jesteś,
a ciebie nikt mi nie zabroni
źle spałem
Spałem źle
Przyśniła mi się idea, przyśnił mi się działacz
Przyśniły mi się obowiązki i konieczność skruchy
Kolaboruję z pismem katolickim nie mając nawet kościelnego ślubu, nawet nie będąc bierzmowany
Jakaś perwersja zawsze zdradza, w tym szczególnie pozostaję sobie wierny
Przelatuję przez te muzea, biblioteki, banki,
A one ścian już niemal nie mają
Nie warto się skupiać na tych obcych detalach
Mam w sobie gorący detal i teraz się muszę znaleźć
Przejdziemy przez siebie w lepsze, gorące kraje,
Bo istnieją
Skoro Ty zaistniałaś
Ja już istnieję
I co?
I pożar
To bardzo powoli się zaczynało
Najpierw mnóstwo blasków, zapachów, drobnych świateł
Teraz płonie
Poważnie
Ogień stawia swoje stopy ostrożnie
Ja to sobie tańczę
Siedząc przed lustrem nieruchomy, z zamkniętymi oczami
Tańczę to sobie
Ja to sobie tańczę
Wyjąc bezgłośnie
Postępując tuż za ogniem
Powoli
Powoli
Powoli
Tańczę to sobie...